

Czasem grzeje, czasem na łeb ci leje
Czasem myślisz, że oszalejesz
Ile lat ma świat i jak długie jego dzieje?
Ludzie siłą swą brną przez ten przejeb
Godzinę wcześniej stoisz poza tłumem
Masz wszystko co chciałbyś mieć w sumie
Godzinę później giniesz gdzieś w tym tłumie
Tracisz wszystko za to co zrozumiesz
Bo to norma, że co przed tobą to proforma
Na każdym metrze czeka gówno, by cię dorwać
To standard, każdego spotyka format
To skandal, ale jednak norma
Czujesz? tak ten świat już funkcjonuje
Ty kombinujesz, on jednych żywi
a drugich truje
Bo tak różnie ten glob się kręci przez dupę
Że to szczęście szczęśliwym, a gówno da tobie